

Raport z rynku walutowego

czwartek, 14 czerwca 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Podczas wczorajszej sesji spadkowej w Europie również GPW w Warszawie odczuła przecenę głównych indeksów giełdowych choć ich zasięg był umiarkowany (WIG -0,20% i WIG20 -0,19%). W wyniku schłodzenia nastrojów ponad 44% spółek notowanych przy Księżęcej straciło na wartości, a wszystkie te zmiany wsparte zostały obrotami giełdowymi wysokości 610 milionów złotych. Najważniejsza publikacja z polskiej gospodarki (w środę) zaskoczyła rynek, gdyż inflacja CPI w maju okazała się znacznie niższa od oczekiwań ekonomistów. Doszło bowiem do zmniejszenia wartości wskaźnika rocznego względem kwietnia aż o 0,4 punktu procentowego. Jest to najniższy odczyt od lutego ubiegłego roku i z pewnością osłabia oczekiwania na rychłą podwyżkę stóp procentowych w Polsce. Warto podkreślić, że pojawiły się pierwsze sygnały spadku cen, gdyż w ujęciu miesięcznym zanotowaliśmy deflację w przypadku takich kategorii jak: nośniki energii i paliwa do prywatnych środków transportu, czego nie obserwowaliśmy od wielu miesięcy. Jednak ekonomiści z Departamentu Analiz i Prognoz Ministerstwa Gospodarki oczekują w czerwcu wyższego odczytu inflacji.

Na złotym nadal (jeszcze) jest spokojnie. Notowania głównych krosów z udziałem złotego utrzymują się w dość wąskich zakresach zmian. Na rynku pary USD/PLN wyraźnie wyrysowane są dwie bariery techniczne: wsparcie w okolicy figury 3,3500 oraz opór na wysokości 3,5000. To są zakresy graniczne wyznaczające przedział z perspektywy ostatnich dni. W ujęciu najbliższych godzin trudno raczej oczekiwać większej zmienności (czynnik determinujący to cały czas wynik wyborów w Grecji). Możliwy zakres wahań dla dzisiejszej sesji to 3,4000 – 3,4500. Nieco bardziej klarowny układ techniczny widoczny jest na parze EUR/PLN. Tutaj cały czas obowiązuje silnie wyrysowana strefa wsparcia 4,3100 – 4,3000. Dopóki notowania znajdują się powyżej tego miejsca dopóty scenariuszem bazowym jest możliwość deprecjacji złotego względem euro. Kluczowy opór wykreślić można aż na wysokości 4,3900 – 4,4000.

Rynek światowy

Spośród czerwonych indeksów Europy podczas środowej sesji wyróżniły się pozytywnie takie giełdy jak ta w Madrycie i Moskwie (IBEX35 +1,42% i RTS +0,85%). Tym razem jednak indeksy amerykańskie podążyły za tendencją wyznaczoną przez większość Starego Kontynentu i na koniec dnia straciły ponad 0,6%. Odpowiedzialne za taki stan rzeczy były m.in. wczorajsze odczyty makroekonomiczne z USA (majowe wyniki sprzedaży detalicznej były rozczarowujące) oraz niepokoje związane z kryzysem zadłużenia krajów strefy euro, co odzwierciedlają rosnące rentowności obligacji. Dodatkowo łyżkę dziegciu dołożyła jeszcze agencja ratingowa Moody's, która obniżyła ocenę wiarygodności kredytowej Hiszpanii (o trzy stopnie do Baa3) oraz Cypru (o dwa poziomy do Ba3). W pierwszym przypadku o obniżce przesądziło przyznanie Hiszpanii 100 miliardów EUR pomocy, a Cypr uzależniony od Grecji może znacząco ucierpieć jeśli Grecja opuści strefę euro. Tym bardziej, że Francois Hollande (prezydent Francji) ostrzegł Grecję, że unikanie realizacji zobowiązań może skutkować wykluczeniem tego kraju z unii monetarnej. Eksperti Moody's nie wykluczają ponadto dalszej obniżki ratingu Hiszpanii, co może sprowadzić ocenę długoterminowej wiarygodności tego kraju do kategorii spekulacyjnej.

Godziny sesji nocnej przyniosły nieudany atak EUR/USD na strefę lokalnego oporu technicznego: 1,2580 – 1,2590. Górka (wartość 1,2610) wygenerowana została nieznacznie powyżej tego miejsca charakterystycznego. Poranny powrót kursu poniżej tej bariery potwierdza, że dopóki notowania nie wzrosną powyżej zakresu szczytów z początku czerwca (1,2650 – 1,2670) nie może być mowy o sygnałach zapowiadających silniejsze i co ważnie trwałe osłabienie dolara względem euro. Z perspektywy porannego obrazu technicznego warto zwrócić uwagę na wyrysowany na wykresie godzinowym zakres lokalnego wsparcia w pobliżu 1,2550. Teoretycznie zatem dopóki kurs utrzymuje się powyżej tej bariery możliwa jest kolejna próba podbicia notowań w kierunku nocnych szczytów.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.